

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

w sprawie **A. G.**

podejrzanej o czyny z art. 270 § 1 k.k. i in, w stosunku do której umorzono postępowanie przygotowawcze,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k., w dniu 21 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść A. G., od postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 13 maja 2014 r.

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Obrońca A. G., w związku z prawomocnym umorzeniem prowadzonego wobec niej postępowania przygotowawczego o czyny z art. 270 § 1 k.k. i in., wniósł o zasądzenie na jej rzecz kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w kwocie 3 000 zł.

Prokurator Rejonowy w Z., postanowieniem z dnia 12 marca 2014 r. przyznał podejrzanej od Skarbu Państwa kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w sprawie.

Zażalenie na to postanowienie wniósł obrońca, zarzucając naruszenie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.

z 2013r., poz. 461) i domagając się przyznania podejrzaney zwrotu całej sumy wyłożonej na obronę.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Rejonowy w Z., postanowieniem z dnia 13 maja 2014 r., zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosku o zasądzenie kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w całości nie uwzględnił. W uzasadnieniu Sąd *ad quem* podniósł, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do zwrotu podejrzaney kosztów obrony z uwagi na to, iż ustawodawca wyłączył obowiązek zwrotu kosztów obrony w sytuacji, w której oskarżony (podejrzany) skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego – art. 632 pkt 2 k.p.k., a „zawinione działanie oskarżonej było podstawą wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego”.

Kasację od postanowienia Sądu Rejonowego w Z. wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając to orzeczenie w całości na korzyść podejrzaney. Zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 434 § 1 k.p.k., polegające na wydaniu niekorzystnego dla A. G. postanowienia, na skutek rozpoznania zażalenia złożonego na korzyść podejrzaney przez jej obrońcę, przy jednoczesnym braku zwykłego środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela publicznego na niekorzyść podejrzaney.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację Prokuratora Generalnego należało uznać za w pełni zasadną, co skutkowało jej uwzględnienie w trybie art. 535 § 5 k.p.k. W sprawie nie wystąpiły wyjątki określone w art. 536 k.p.k., nakazujące rozpoznanie kasacji z przekroczeniem granic zaskarżenia.

Zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego (podejrzanego – art. 71 § 3 k.p.k.) tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Istotą zakazu *reformationis in peius* zawartego w tym przepisie jest zakaz pogarszania sytuacji procesowej oskarżonego w przypadku wywiedzenia środka odwoławczego jedynie na jego korzyść. Oskarżony ma gwarancję, że orzeczenie zapadłe w wyniku odwołania nie będzie dla niego gorsze niż to zapadłe w pierwszej instancji. W niniejszej sprawie doszło do naruszenia

zakazu *reformationis in peius*. Sąd Rejonowy, rozpoznając zażalenie skierowane na korzyść podejrzaną, wyrażając swoją odmienną ocenę okoliczności sprawy, mógł co najwyżej utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy, nie mógł natomiast zmienić postanowienia w ten sposób, że pozbawił podejrzaną przyznanego jej już przez prokuratora zwrotu kosztów obrońcy. W sprawie doszło więc do rażącego naruszenia prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem zaskarżonym orzeczeniem Sąd odwoławczy orzekł na niekorzyść podejrzaną, pogarszając jej sytuację procesową.

Na marginesie podnieść należy, że w sprawie zaistniała potrzeba przedstawienia kilku uwag dotyczących wykładni art. 632 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, koszty procesu przy uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika przez pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego albo inną osobę, a także z tytułu obrony oskarżonego w sprawie, w której oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Zdaniem Sądu *ad quem*, podejrzana sama skierowała przeciwko sobie podejrzenie popełnienia przestępstwa, albowiem „zawinione działanie oskarżonej było podstawą do wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego”. Takiej interpretacji tego przepisu nie można zaakceptować. W doktrynie wskazuje się, że: *„Przez skierowanie wobec siebie podejrzenia popełnienia przestępstwa należy rozumieć fałszywe samooskarżenie. Chodzi bowiem nie o samo składanie nieprawdziwych wyjaśnień, np. w charakterze podejrzanego, i „utwierdzenie” przez to organów ścigania w ich podejrzeniu, lecz o „skierowanie” przeciw sobie podejrzenia popełnienia danego czynu, a więc wskazanie organom ścigania, niezgodnie z prawdą, na - nieznane im dotąd - swoje sprawstwo w odniesieniu do owego czynu lub współudział w nim. Może to oczywiście nastąpić także w trakcie składania wyjaśnień np. w sprawie o inny czyn.”* (T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym, Komentarz, Warszawa 2008, str. 1372). W niniejszym postępowaniu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyły inne osoby i nie można było uznać, że to sama podejrzana swoimi oświadczeniami procesowymi czy też innymi

działaniami dała podstawy do postawienia jej zarzutów. Mając to na względzie nie można przyjąć, aby Sąd *ad quem* dokonał właściwej wykładni art. 632 pkt 2 k.p.k., czego konsekwencją było niewątpliwie błędne przyjęcie tego przepisu za podstawę rozstrzygnięcia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Z. powinien uniknąć uchybień będących przedmiotem uwzględnienia kasacji, a więc stosować się do zakazu *reformationis in peius*. Mając na uwadze powyższą argumentację, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.